

Da? dusz? miastu

Sándor zaczął opowiadać prostymi słowami, podobnie jak Jezus, który wyjaśnia „swoje królestwo” używając terminów i porównań zrozumiałych dla wszystkich, jak stara się wcielić Ewangelię we wszystkim, co robi. Zebrała się wokół niego grupa rolników, którzy spotykali się co jakiś czas, by dzielić się radościami, smutkami, zdobyczami i postępem ...

Rozwinęło się w nich przekonanie, że mają misję do spełnienia. Ich związek z naturą, źródłem mędrości, był dobrem do przekazania także tym, którzy mieszkali w miastach. Od tej iskry do spotkania z burmistrzami był jedynie mały krok.

Podczas spotkania między rolnikami a burmistrzami pojawiła się potrzeba stworzenia alternatywy dla globalizacji, która relatywizuje i gasi wartości i tradycje. Tak więc we wrześniu 2016 roku doszło do spotkania, na którym prezentowano doświadczenia i wystąpienia ekspertów, a jego celem było znalezienie sposobu aby dać duszę krajowi, zaczynając od wsi.

Wzięło w nim udział 350 uczestników, z których 20 to burmistrzowie. We wrześniu ubiegłego roku II spotkanie, tym razem w Újkígyós, mieście na południowym wschodzie Węgier, w którym uczestniczyło 500 osób, przygotowano 27 stoisk w wyrobami rolniczymi, wśród których znalazły się sery, ręcznie robione dywany, miód, małe meble, dżemy ... Rolnicy z wielu gmin i wsi hojnie i wspaniałomyślnie zaoferowali najlepsze produkty kulinarne i rzemieślnicze. Przywieźli także konie, aby dzieci mogły odbyć przejażdżkę. Prawdziwy festiwal folklorystyczny.

Wykładowcy, specjaliści od ekologii, rolnictwa, emisji gazów, rolnicy, naukowcy i profesorowie uniwersyteccy, już połączeni prawdziwą przyjaźnią. Jest to nie tylko tajemnica sukcesu, ale także możliwość do realizacji sposobu dążenia do prawdziwego braterstwa. Burmistrz gminy, który oddał dyspozycję na tę okazję zespoły folklorystyczne, zauważył, że widział we wspólnocie "nową duszę". Proboszcz podkreślił skuteczność tej drogi ewangelizacji, której doświadczył.

Jeden z organizatorów powiedział mi: "Nie mieliśmy żadnej pomocy od polityków ani instytucji: wszystko jest darem. Spotkanie nie kosztowało ani grosza: od krzeseł po namioty i stoły. Tutaj, jak widać, wszyscy są braćmi, ponieważ w wioskach ludzka wiara przyjaźni jest siłą zwycięską".

W miastach istnieją inne sposoby porozumiewania się. Tworzysz kluby, miejsca rozrywki ... ale ludzie są odizolowani. Mieszkańcy tego samego budynku nie znają się. Uważamy, że mieszkańcy wsi mogą wnieść swój wkład dla kraju, może to być dusza. Rolnik, dzięki kontaktowi z naturą, karmi duszę religijnie i zna wartość i cenę wszystkiego, a w ludzkim życiu umie dostrzec wartość, o której nieustannie przypomina nam Papież Franciszek. To spotkanie wydaje nam się małym krokiem nie tylko dla samego Kościoła, ale również dla społeczeństwa".

W spotkaniu miał także swoje wystąpienie Csaba Böjte (OFM), franciszkanin z Transylwanii (Rumunia), znany nie tylko w swojej ojczyźnie, ale także na Węgrzech i we Wschodniej Europie,

gdzie z pomoc? wolontariuszy od 1992 roku przyjmuje dzieci w trudnych sytuacjach rodzinnych. Dzi? maj? 82 domy, w których jest 2500 dzieci.

Dzia?ania Sándora s? takim kamieniem wrzuconym do wody, po którym fale zataczaj? coraz szersze kr?gi

Tanino Minuta